

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 11 Października v. s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE:

## Sankt-Petersburg d. 1 października.

Dzisiaj, o godzinie 1szej z południa, wystrzaly działowe obwieściły mieszkańcom tutejszej stolicy, zwycięstwo, odniesione nad Persami w dniu 15 września. Oto są urzędowe w tej rzeczy wiadomości:

Jenerał piechoty, *Jermołow*, pod 12 września, donosi CESARZOWI JEGOMOŚCI, iż Jenerał-Major *Xiążę Madatow*, rychło po zwycięstwie, odniesionem przezeń nad rzeką *Szamchorą*, i po zajęciu miasta *Elisawetpola*, dowiedziawszy się, że *Abbas-Mirza*, połączony z wojskami *Allajar Chana*, zięcia *Szacha*, idzie ku niemu na spotkanie, i już rzekę *Terter* przeszedł, pośpieszył uwiadomić o tem Jenerał-Adjutanta *Paskiewicza*, który w nocy dnia 9 złączył się z nim pod *Elisawetpołem*. *Abbas-Mirza*, dowiedziawszy się o tem połączeniu, stanął ponad rzeką *Terter*, o 60 wiorst od *Elisawetpola*, i przestał na samem tylko przeyściu na lewą jej stronę. — Wojsko *Abbas-Mirzy* wynosi do 8,000 regularney piechoty, do 15,000 dobrej kawalerii i takieżyże liczby źle uzbrojoney, i do 25 dział artylleryi.

O samym Szachu dotąd nie masz żadney dokładney wiadomości. Wojska perskie przymuszone były zaniechać blokady twierdzy *Szuszty*, a Półkownik, *Reut*, zrobiwszy z niej wycieczkę, opanował nad arzergardą perską niejakię korzyści.

*Amir-Chan*, stryy *Abbas-Mirzy*, poległ w potyczce 3go września, w której strata nieprzyjacielska ogólna okazała się późnię daleko znakomitszą, gdyż dochodziła 2,000 w zabitych i ranionych.

Ze strony *Erywanu*, *Hassan Chan*, brat *Sardara*, w nocy z 1go na 2gi września, nie mniej jak we 3000 jazdy, napadł na wioski, w stepach *Loryskich* leżące i bydło zabrał. Wojska, rozłożone na uroczysku *Déalal-oglu*, wyszły naprzeciw nieprzyjaciela, w liczbie trzech rot z artylleryą, i tak natarczywie go ścigały, że nieprzyjaciel był przymuszony zostawić bardzo wiele bydła i śpiesznie cofnąć się z niejaką stratą. Jenerał Major *Xiążę Menszikow* świadkiem był tego zdarzenia, i sam był w działaniu z jedną rotą 7mą, półku karabinierów i jedną armatą.

Po odejściu wojsk naszych ku *Elisawetpolowi*, *Sardar Eriwański* ze strony jeziora *Iokcza*, wszedł do dystancyi *Szamszadilskiej*, a stoi na górach ponad rzeczką *Dzham*, usiłując pogroźkami zbuntować przywiązany do nas lud prosty. Gotuje się on do zrabowania mieszkańców i *Kazachskiej* dystancyi, których przebywanie wojsk naszych nad rzeką *Akstałą* powiększy już części zwrócić do posłuszeństwa, a nawet do działania przeciwko *Persom*.

Do tego Jenerał *Jermołow* przydaje, że w *Dagestanie* i na linii *Kaukazkiej* zupełna spokojność, i że sam 12 wyrusza do *Kazachskiej* i *Szamszadilskiej* dystancyi, ażeby nie dopuścić *Sardara Eriwańskiego* rabować przywiązanych do nas. — Oddział jego składa się z Leibgardy półku połączonego, 2go batalionu *Szyrwańskiego* pieszego

i jednego batalionu połączonego, 12 dział i 400 kozaków.

Jenerał piechoty *Jermołow* donosił CESARZOWI JEGOMOŚCI o otrzymaniu rapportu Jenerał-Adjutanta *Paskiewicza*, iż dnia 13 u. m. *Persowie*, pod naczelnem dowództwem Następcy *Abbas-Mirzy*, dwóch synów jego i zięcia, w liczbie 15 tysięcy regularney piechoty, około 20 tysięcy kawalerii i piechoty nieregularney, z dwudziestopięcią działami, atakowali go o 7 wiorst od *Elisawetpola*: ale po krótkiej utarczce zupełnie zostali pobici i do uciezki zagnani. — W tém zdarzeniu nieprzyjaciel stracił w jeńcach 1,100 ludzi i 9 oficerów, 2 obozy, 4 sztandary, 3 działa, 1 falkonet i 80 skrzynek ładunkowych. Z naszej strony, z żalem, zabity waleczny podpółkownik *Grekow*, 2 oficerów półku *Szyrwańskiego* pieszego, i 43 szeregowych; raniony 1 sztabs-oficer, 8 ober-oficerów, i 240 szeregowych.

Nieprzyjaciel, w zupełnym będąc nieładzie, i porzuciwszy swe ciężary, natarczywie był ścigany przez Jenerał-Adjutanta *Paskiewicza*, i dotąd, niewątpliwie, cała już *Karabachska* prowincya oczyszczona, od wiarołomnego najazdu *Persów*. (z *Ruskiego Inwalida*.)

## KROLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 14 października:

(\* Gazety Warszawskiej.)

Dnia 11 b. m. odprawiły szkoły publiczne stolicy pierwszą uroczystą processyą Jubileuszową. Szły w porządku następującym: 1) Instytut głuchoniemych z krzyżem i dwiema pochodniami; 2) Szkoła wydziałowa z ulicy Królewskiej z chorągwią; 3) Szkoła wydziałowa XX. Dominikanów; 4) Szkoła Wojewódzka XX. Pijarów z chorągwią; 5) Konwikt XX. Pijarów z chorągwią; 6) Liceum z chorągwią; 7) Uczniowie Uniwersytetu i Instytutu Pedagogicznego z chorągwią; 8) Rektor Uniwersytetu z Professorami w togach; 9) Seminarium główne. Dalej postępował *J.W. J.X. Gutkowski*, Biskup Podlaski, otoczony Duchowieństwem i *J.W. Wojewoda St. Hr. Grabowski*, Minister Wyznań i Oświecenia, na czele Kommissyi Rządowej. Lud pobożny zamykał processyą. Pierwszy raz niosły szkoły, podług dawnego zwyczaju, chorągwie swoje. Uniwersytet ma za patrona *ś. Jana Kantego*, Liceum *ś. Stanisława Kostkę*. Panował jak największy porządek; podczas całej processy śpiewano właściwe pieśni i litanie, a widok przeszło 2,500 młodzieży, dopełniającej skromnie i pobożnie aktu religijnego, sprawił głębokie wrażenie.

Dnia 14 b. m. skończyło się nabożeństwo Jubileuszowe w Kościele *Panny Maryi*, a nazajutrz rozpoczęło się w Kościele *XX. Reformatorów*.

Dnia 13 b. m. o godzinie 4tej po południu, z całym orszakiem, przybył do tutejszej stolicy, powracający z *Moskwy*, nadzwyczajny Poseł Króla *Jmci Francuzkiego*, Marszałek *Marmont*, *Xiążę Raguzy*. Stanął w hotelu angielskim przy ulicy *Wierzbowej*.



FRANCYA.  
Paryż d. 25 września.  
(Journal de St. Petersburg.)

Donoszą z *Gravelines* pod d. 16 września: statek ze 25 ludźmi zatonął w roku zeszłym, w czasie gwałtownej burzy, płynąc do *Nowej-Ziemi*. Doniesienia przeto o wyprawach tego-rocnych z większą były niecierpliwością oczekiwane; 60 statków, osadzonych 4,000 ludzi, wypłynęło tego roku do *Nowej-Ziemi*.

Okrety *Belle-Julie* ze 142 i *Natalie* z 74 ludźmi, zbliżywszy się pod *Nową-Ziemię* do lodów, których wprzód nie dostrzeżono, a zatem uniknąć nie można było, będąc naładowane solą, przy połowie ryb potrzebną, tak strasznie wodę brać w siebie poczęły, iż gdy pompami działać dogodnie z przyczyny soli było niepodobna, w kilka minut zatonęły, pierwszy d. 26 maja o godzinie 5, a drugi d. 29 o godzinie 6 wieczorem.

„Groźne niebezpieczeństwo i nieład zjadł wynikający, odjęty biegłemu kapitanowi okrętu *Belle-Julie* możliwość ucieczenia się do środków, mogących posłużyć do ocalenia ludzi za pomocą statków *Hrabia Estourmel* i *Eliza*, wspólne z pierwszemi mających przeznaczenie, a które były prawie obok *Belle-Julie*; wszelako pomimo nągorętszych usiłowań nie mogły więcej jak 54 ludzi z kapitanem ocalić, morze było wzdęte a woda zlodowaciała tak, iż wielu, którzy się rzucili do morza, nie mogąc korzystać z czynionych im pomocy, zginęło, nim ich zabrać zdołały ludzie i inne statki.

„Z 74 ludzi na *Natalie*, 23 wyratowało się, 15 w najmniejszej łódce statkowej, do której zabrali swojego kapitana, który się ostatni rzucił do morza, 8 innych potrafiło wplaw dostać się do pokładów lodu, gdzie czterey zostawali przez dni 14, mając tylko 4 kury za cały pokarm. Tym sposobem zginęło 158 nieszczęśliwych, po których w strapieniu i bez pomocy do życia wiele zostało żon owdowiałych.

„Przez tę klęskę handel bardzo znaczne szkody ponosi, a pomiędzy innemi w oficerach i ludziach wywiczonych, których nie łatwo jest ukształcić, ani zastąpić, nie tylko w żegludze, ale nadto jeszcze w rybołówstwie; wyprawy te są także nader ważnemi dla marynarki francuzkiej, dla której odważnych dostarczają żeglarzy; bandera nasza, nie raz uświetnioną została wielkimi czynami jednego z kapitanów, wychowanych w tej szkole niebezpieczeństw.“

— Czytamy w dzienniku *Gwiazda* z d. 25 września, następny artykuł pod napisem *Salonika*, d. 18 sierpnia: „Zaprowadzając karność w swoich wojskach, Porta, zdaje się także pragnąć zaprowadzenia nieco sprawiedliwości w swojej administracji. Cztery firmy Wielkiego Sultana odczytano przed kilką dniami w *Mekeme* Salonickim; dwa z nich są wielkiej wagi.

„Pierwszy znosi konfiskacją dóbr wszystkich Turków lub Greków, straconych z rozkazu Porty, zabrania *Mollahom*, *Kadym*, i t. p. mieszać się w czémkolwiek do spadków, jeśli potępieni mają sukcesorów dorosłych; dozwala im w tém pośredniczyć, jeśli dziedzice są nieletni, a to dla czuwania nad zachowaniem ich interesów, pobierając prostą opłatę 2½ od 100 bez kosztów, zamiast 10 wprzód pobieranych, z kosztami wynoszącymi 20.

„Drugi firman zaleca naysurowiej *Mollahom* i *Kadym* największą ścisłość w wymiarze sprawiedliwości, pilne dochodzenie fałszywych świadków i tych, którzy ich wzywają na szkodzenie swoim przeciwnikom, nakoniec oszczędzania stronom próżnych kosztów, często przez nie ponoszonych. Z dwóch innych firmanów, jeden uwiadamia o nowo-narodzonej córce W. Sultana. Ostatni zaś jest środkiem policyjnym ku odzyskaniu, jak powiadają, wielu rzeczy kosztownych, które poginęły w *Sambule*, pod czas ostatniej rewolucyi. Włożony także jest obowiązek na baszów i inne władze, nayspilniej śledzić janczarów zbiegłych ze stolicy, przyprowadzać ich tam, a w

przypadku oporu z ich strony, mordować. Ostatni ten rozkaz zrobił mocne wrażenie na umysłach janczarów salonickich, których kawiarnie dniem wprzód pozamykano.

„*Selim* basza ciągle dotąd mieszka w *Armankeny*. Jedyny powód przypisać się mogący temu długiemu pobytowi, tak niezwykle dla wezyra, a nadzwyczajnemu przez samę pokrywającą go tajemnicę, jest jego przyczynienie się do utworzenia 6,000 ludzi wojska regularnego, wymanaganego przez Portę od baszalików salonickiego. Jakkolwiek powszechną jest ta opinia, trudno jednak uwierzyć, aby *Selim* basza mógł być do podobnego poselstwa przeznaczony. Wezyr ten dosyć już podeszłego wieku i nader słabego zdrowia, przepędziwszy 50 lat na czytaniu Koranu, całe jest niezdatnym do formowania prawdziwych żołnierzy. Z resztą wkrótce dokładnie można będzie o wszystkim się dowiedzieć, gdyż zapewniają, że od kilku dni, mundurzy i broń przeznaczone dla tego 6tyśięcznego korpusu, wysłane zostały do *Sambu*, razem z instytutorami. Oczekują także codzień w *Salonice* *hujukimbroora* (wielkiego koniuszego), mającego znieść w całej *Romelii* derwiszów *Bektaszyskich*.

„Dowiedziano się przez galiotę francuzką *Amaranthe*, przybyłą do tej przystani d. 11 b. m., iż w czasie jej odjazdu ze *Smyrny*, szczęścią dnia mi wprzód, kapitan basza znajdował się pod *Samos*, gdzie uniknął trzech statków palnych eskadry greckiej. *Kanarys* podówczas został raniony w ramię. *Korweta la Lamproie*, przybyła d. 15, potwierdziła ostatnią wiadomość, zapewniając atoli, iż zamiarem kapitana baszy nie było uderzenie na *Samos*, przed odebraniem zasiłków w żywności i amunicyi. Za przybyciem właśnie tej korwety, *Omer-Vrione* uspokoił się w obawie, w której od niejakiemu czasu z przyczyny *Ibrahima* zostawał. Dnia 16 dowiedziano się w *Salonice*, iż *Seraskier* wziął *Ateny*, i że Grecy schronili się do *Akropolis*.

— Dnia 29 września. —  
(z teyże gazety.)

Dnia 24, *Hrabia Pozzo di Borgia* poseł Rosyjski, udał się z wielką okazałością do kaplicy poselskiej, gdzie odspiewano *Te Deum*, z okoliczności Koronacyi Najjaśniejszego Cesarza *Nikołaja I.* Osoby składające poselstwo towarzyszyły *Hrabiemu*. Wszyscy Rosyianie pći obojey, obecni wówczas w *Paryżu*, znajdowali się na tej ceremonii.

*P. de Paravey*, członek Królewskiego korpusu inżynierów dróg i mostów, jako też towarzysza azyatyckiego w *Paryżu*, miał honor zobaczyć *J. K. M.* nowe swe dzieło, pod tytułem: *Badiania jedynego i hieroglifycznego początku liczb i liter u wszystkich narodów*, poprzedzone krótkim rysem historii świata od jego stworzenia, aż do ery *Anbonallara*; dzieło to kosztowało mu 8 lat pracy, a zawiera wiadomości zupełnie nowe.

Zdrowie *Talmy* nową czyni obawę. Lekarze radzili mu zrazu wody *Englicieńskie*, jakoż przeniesiony tam został, lecz potrzeba pilniejszych i większych starań zmusiła go do powrotu do *Paryża*.

Kapitan *Jaumel* brygu francuzkiego *le Macédonien*, przybyły z *Alexandryi* d. 15 b. m., oświadczył izbie handlowej w *Marsylii*, iż był zatrzymany, przetrząsany i złupiony d. 14 sierpnia, przez mistyk grecki, około *Bombe*. Korsarz ten zabrał mu jedenaście grupów, pieniądze należące do kapitana i osady, pak łąwy i prawie połowę ładunku, lin i żywności. Łupieżniwu temu towarzyszyły pogroźki i rozłupanie siekierą skrzyń, w których były grupy. Zbóycy odpieczętował wiele listów na ręce kapitana oddanych, i chciał nawet zaprowadzić statek na Archipelag, dla lepszego obejrzenia. Kapitan *Jaumel* pozbył się tego, ustąpieniem dwóch swoich zegarków, dwóch szalów wełnianych i 50 piastrow bitych.

Donoszą, z *Marsylii* pod d. 20 wrześ. „Handel *Marsylijski* dowiedział się z ukontentowaniem i



wdzięcznością, że naczelny kommissarz żeglugi w tym porcie, odebrał od ministra marynarki i osad, wiadomość o wolności daney okrętom meykańskim wchodzenia do portów francuzkich, pod własną banderą, i zostawania pod nią przez cały ciąg swego pobytu. Co zaś przydaje nowej ceny do tego, to to, iż się zdaje, że równe pozwolenie dane będzie okrętom innych krain Ameryki południowej, w miarę tego, jak agenci francuzcy będą przypuszczani do spełniania podobnych obowiązków, jakie pełni agent znajdujący się w *Mexyku*. Wiadomość ta, obchodząca szczególnie handel Marsylii, nową nada czynność ładowaniom przygotowywanym dla tego obszernego kraju, gdzie nasze płody rolnicze i rękodzielnicze, znalazły tak wielki i korzystny odbyt.

Spieszmy donieść, powiada *Gwiazda* d. 27 września, o naszej korespondencyi z *Konstantynopola*, dochodzący do d. 31 sierpnia, t. j. dnia pożaru:

„Czytano po wszystkich meczetach firmy upominające, aby każdy muzułman, dopełniał ściśle modłów prawem przepisanych, nie prywatnie, chybaby słuszne do tego były przeszkody, lecz publicznie, w miejscach poświęconych, i razem ze swoimi naczelnikami.

„Od kilku dni sierżanci (czauszowie) przebiegają ulice i rynki dla przymuszania wszystkich młodych Turków, których sądzą być zdolnymi do broni. Wszakże mimo to bywają zaciągani i tacy, którzy po egzaminie, wzbraniają się wejść do wojsk nowo uformowanych, dając śmieszne częstokroć przyczyny. Kanonijerowie piesi i konni odbywają niekiedy swe ćwiczenia na placu koszar na polu zmarłych.

„Sultana przyjął z wielką radością tłumaczenie regulamentu piechoty francuzkiej, do czego przydano wiele rysunków, wyobrażających żołnierzy we wszelkich pozycjach robienia bronią. Syn ostatniego drogomanu Porty, zmarłego *Yahia-Effendy*, uskutecznił tę pracę z wielkim pośpiechem; rozkazał mu Wielki Sultana przełożyć nie zwłocznie wszystkie dzieła francuzkie, tyczące się rozmaitych gałęzi żołnierskiej: jazdy, artylerji, służby po twierdzach, i. t. d. Biblioteka Cesarzowa posiadała już większą część tych dzieł regulamentowych, które była winna wspaniałości Sultana *Selima III*.

„Zdaje się, iż egzekucye odbywają się skrycie, i że w nocy, Mahonny (statki ładowne) wchodzi do portu, dla wyrzucania co wieczór trupów do morza, zanoszonych dość odlegle od brzegów bliższych stolicy.

„Wielki Sultana oczekuje przybycia 400 ludzi wybranych z Egiptu, mających dać jednostajną instrukcyą nowym żołnierzom. Roztrząsają bardzo ściśle *essamy* czyli assygnacye zaręczone przez Portę. Surowość seraskiera *Husein* baszy trwoży największą część janczarów, nie smiejących się stanąć przed takim sędzią. Rydżale i wielu urzędników placu, a pomiędzy innymi terazniejszy Wojewoda *Galaty*, rzekli się assygnacyi, której mieli, i darowali je W. S. odsyłając prawa do tych dochodów. Ze zaś *essamy* officerów we wnętrzu seraju zostających były całkowicie opłacone, lud przeto szemrze, i słyhać o petycyi niektórych względem zniesienia tego nadużycia, jakoteż przeciwko zamknięciu kawiarni, które tytułu do nędzy przywiodło.

„Nie masz dotąd więcej nad 13,000 ludzi regimentowanych. Nikogo nie przyymują mającego przeszło lat 25 lub 30. Z tych 2,400 zostaje na obu brzegach Bosforu, 5,000 przeznaczono na straż wewnętrzną stolicy, a resztę do obozu *Eski-Seray*. Pracują z największym pośpiechem nad obroną ręczną: korpus z 1,500 bostandżych wybranych z tego korpusu nie żonatych, przeznaczony jest do straży pałacu Cesarzkiego w Stambule. Będą oni starannie ćwiczeni i składać mają gwardyę honorową, kiedy Jego Wysokość uda się do meczetu lub do miejsca swoich przechadzek. Paziowie przywdzieją także dawny swój ubiór.

„Firman wydany z przyczyny jednego Cha-

tyseryfa, a tyczący się konfiskacyi, oświadcza o zamiarach Monarchy względem tego haniebnego środka dawniejszych dochodów państwa; wszakże przykład na bankierze żydzie *Chabczy*, nie może uspokoić umysłów przeciwko wkorzenionemu i trudnemu do wytepienia łakomstwu.

„Uważają z tej okoliczności, iż od czasu rewolucyi, Wielki Sultana nie wydał jeszcze i piastra ze swojej kassy, ale owszem codziennie je zgromadza. Zachował dla siebie cały zysk po *Chabczym*, składający się: ze 160 szalów najdroższych i 137,350 kies (68,675,000 piastrow, czyli około 32 milionów rubli) z których przeszło połowa była w złocie, srebrze i dyamentach, a reszta w pożyczce na baszach i innych osobach. Prócz tego posiadał on wielkie majątności; lecz powiadają, że te są pod imieniem jego żony. *Chabczy* miał u siebie złożonych na procencie przez seraskiera 2000 kies. (Generalissimus ten ma jeszcze 2,000 kies złożonych u dwóch wielkich bankierów ormijańskich). Udało mu się odebrać swoje pieniądze, nim Sultana zagarnął tę potężną pułciznę.

„Rachują także do 20 milionów piastrow, w bogactwach zabranych po koszarach janczarów, nie licząc w to dóbr, które do nich należały, wanków ich meczetu, wszystkich *essamów* wyrwanych z pożaru, co znaczne summy czyni.

„Wkrótce wysłanym zostanie do prowincyi firman okólny, dla urządzenia na nowych zasadach majątności skarbowych (*mukatheatów*) rozmaitych gałęzi administracyi i dochodów baszów. Płaca ich za sprawowanie obowiązków wynosić ma 650 kies (325,000 piastrow), a po oddaleniu ze służby 20,000 piastrow.

„Ciągłe mówią o rychłym powrocie Sądżaka Szeryfa; zapewniają wszelako, iż Wielki-Wezyr przeciwny jest temu, jakoby rzeczy niewczesne, ze względu na liczbę malkontentów, którymi Stambuł, a mianowicie Galata i kwartały arsenałowi przyległe, jeszcze są napełnione, pomimo tracen i wygnań. Obsypuje on łaskami *Achmeda* agę, naczelnika Czauzów admiralicyi, który tak wielkie uczynił przysługi, w nocy z dnia 14 na 15 czerwca, a który później własnym kosztem zaciągnął 100 ludzi, mających teraz być umundurowanymi kosztem skarbu. Mówiono w Stambule, iż kapitan basza wyruszył już był z *Meteliny*, zmierzając powtórnie do *Samos*.

#### ANGELIA.

Londyn d. 30 września.

(Journal de St. Petersburg.)

Rząd wziął na się budowanie nowego pałacu, rozpoczętego przez Xięcia *Yorku* w *Green-Park*; ma on być wkrótce skończonym. W nim odtąd będzie rezydencya następcy Tronu.

— Czytamy w gazecie *Guatimalaskiej*, iż jest zamiar utworzenia komunikacyi pomiędzy dwoma Oceanami, za pośrednictwem jeziora *Nicaragua*. Dom amerykański *PP. Palmer* i komp. podjął się kosztów na to przedsięwzięcie.

— Droga pod Tamizą otwierająca się teraz w Londynie, ponieważ jest przedmiotem ciekawości powszechnej, zdaje się nam przeto, iż należy donieść nowe szczegóły o tej ważnej robocie:

„Przeście to składać się ma z dwóch galerii; aby zaś przechodzące powozy nie miały żadnej trudności, jadąc ze strony północnej na południe trzymać się statecznie będą jednej z dwóch galerii, gdy tym czasem druga, przeznaczona będzie dla jadących ze strony przeciwnej. Drogi te będą brukowane podług *Mac-Adama*; zostawione przy nich będą trotoary dla pieszych; środkiem drogi poroibią się liczne arkady w murze dzielącym obie galerie, dla wygody chcącym przejść z jednej do drugiej; ma się ona oświetać gazem. Wchód będzie dwiema drogami, jedną po niżej kościoła *Rotherhithe*, a drugą przeszło w odległości dwóch mil od mostu londyńskiego, w *Old-Gravellane*. Droga podziemna będzie miała 35 stóp szerokości, a 20 wysokości; 36 robotników ciągle tam pracuje; w miarę wyko-



pania, mularze wznoszą arkady z cegieł. Grunt, który teraz kopią jest gliną błękitną i lulkową; przystępowi wody dobrze się on opiera; powiadają, iż jego pokład nad sklepieniem galeryi wynosić ma do 12 stóp, co usuwa wszelką obawę zalania. Robotnicy statecznie teraz wykopują 13 do 18 stóp przez tydzień. Już przeszło na 200 stóp tej drogi zrobiono."

Londyn dnia 1 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Choroba Xięcia York stała się powodem, iż przyszłe następstwo na tron angielski jest przedmiotem wielu rozmów. Najbliższym następcą tronu po Xięciu York jest brat jego Xiążę Klarencyi, który przed niejakim czasem również chorował, a teraz zupełnie wyzdrowiał. Xiążę Klarencyi, mało co młodszy od obu starszych swoich braci, ma jedną tylko córkę; zdaje się więc, iż ona może z czasem panować w Anglii.

Słychać, iż P. Canning nie będzie szczęśliwszym od Pana Huskisson w zawarciu traktatu handlowego z Francją; ma bowiem do walczenia z przesadami Ministrów i fabrykantów Francuzkich, którzy wolny przywóz niektórych artykułów uważają za szkodliwy przemysłowi francuzkiemu.

PORTUGALIA.

Lizbona d. 13 września.

(Journal de St. Petersburg.)

Okręt brazylijski Ganges puścił się pod żagle do Rio-Janeiro z postem P. Robertem Gordon.

— Xiężniczka Rejentka ciągle bawi w Cintra; co rana wychodzi biuletyn o jej zdrowiu: dzisiejszy donosi, że J. K. W. tak się ma dobrze, iż rozpoczęła prace z ministrami.

— J. K. W. wydała d. 6 b. m. postanowienie względem utworzenia komisyyi, mającej obeyrzeć stan więzień, które powszechnie są pełne zaduchu, ciemne i pozbawione powietrza. Komisyya ta składać się będzie z dziewięciu członków w Lizbonie, a pięciu w Porto. Osobny rozkaz przyłączony do tego postanowienia, zabrania odtąd zamykać winowayców w sklepach podziemnych i niżej poziomu wody przyległej.

— Xiężniczka Rejentka, wydała rozkaz do wszystkich gubernatorów prowincyyi, przyspieszenia ile można, processu osób aresztowanych za huntu.

NIEMCY.

Frankfurt dnia 27 września.

(Journal de St. Petersburg.)

P. Alexander Humboldt, szambelan Króla Jmci Pruskiego, sławny z dzieł swoich, przejeżdżał tedy d. 25 z Paryża do Berlina.

— Prałat Hebel umarł d. 21 b. m. w Schwetzingen, po krótkiej chorobie. Niemcy tracą w nim jednego z najulubieńszych swych poetów, Wielki Xiążę wiernego sługę, a kraj obywatela, który wiele uczynił przysług dla kościoła i szkół.

— Czytamy w gazecie Bayreutskiej pod d. 22: „Oficerowie, którzy wyjechali na Wschód, w liczbie ósmiu, z podpółkownikiem Heideggerem, nie otrzymali właściwego pozwolenia na zaciągnięcie się do służby greckiej; dano im tylko dymissyę i wolność odbycia podróży do Włoch i Grecyi, dla udoskonalenia się w naukach i sztukach. Przydano każdemu z nich podoficera do usługi.

— Piszą z Weimaru pod d. 19 września: „Dnia 17 b. m. postawiono z wielką uroczystością w bibliotece Wielkiego Xięstwa, popiersie Schillera, arcy dzieła Danneker'a.

Hannover dnia 4 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiążę Kumberland przybył tu dnia 1 b. m. i stanął w pałacu Xiążęcym.

Cesarsko-Rossyjski naczelny Jenerał, Hrabia Bennigsen, umarł onegdaj w dobrach swoich Banteln. Urodził się roku 1745, w kraju Hannover-skim. Po wojnie oswobodzielskiej, w czasie której walczył w północnych Niemczech, osiadł w swojej oyczyźnie i zakończył życie przy rodzinie.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

W gazecie glaskowskiej napisano: „Dowiedzieliśmy się z listów ze stolicy perskiej, że Persowie w mocnym są postanowieniu, zacząć wojnę z Rossyją, i że Xiążę Następca, liczne za sobą prowadząc woyska, wyjechał z tej stolicy ku granicom rossyjskim. Woysko Rossyjskie w Gruzji składa się z 80,000 ludzi, pod wodzą jednego z najsławniejszych i najwaleczniejszych jenerałów: o koliczność ta prowadzi do wniosku, że dla tego woyska dosyć jest jednego miesiąca, ażeby mogło zatknąć swe chorągwie na minaretach (wieżach) tcherańskich. (P. P.)

— 8 września na brzegach francuzkich, straszliwa burza mnożtwa w wielu miejscach szkodziła.

— Sultan dnia 26 z. m. wydał rozkaz, ażeby odtąd płci żeńskiej wolno było, nie tylko przechadzać się po ulicach, ale przypatrywać się ćwiczeniom woyska. Odtąd ulice i rynki w Konstantynopolu zrobiły się napełnione ludźmi. (G. S. P.)

— Kopiając niedawno w Odessie za rogatką chersonską, napowrót odkryte zostało źródło, które przed kilką laty całkowicie było znikło, a nanowo do użytku przysposobione, daje na minutę pół wiadra wody.

— Sławny astronom angielski, professor astronomii w Dublinie, Brinkley, mianowany został biskupem Chtoygneńskim.

— Pogoda, pomimo przechodzących nocami deszczów (pisze Peczola Północna), dosyć stateczna na początek jesieni. Liść żółtkły z drzew już opada. Jest postrzeżenie pospólstwa, które z resztą może się sprawdzić i fizycznymi dowodami, to jest: jeżeli liść w rannej jesieni opada i nie długo trwa na się na drzewie, jest to niewątpliwym znakiem urodzaju w roku następnym.

Niedaleko Kinton, w Kanadzie, odkryto źródło, które wytryskuje ze skały, i tworzy dwie wielkie sadzawki; ta w zimie nie zamarzają, a w lecie są okryte lodem.

— W mieście północno-amerykańskim Cincinnati wystawiono kości ogromnego zwierza na widok publiczny. Jedna z nich ma 20 stóp długości, a 5 stopy szerokości, i waży 1,200 funtów. Zebra mają 9 stóp długości.

— Wynalazek strzelby parowej zyskuje coraz większą pochwałę znawców. Z dotychczasowych doświadczeń pokazało się, iż małą strzelbą, za pomocą pary w odległości 100 do 150 kroków przedziurawić można zwyczajną deskę, i że kule o 170 kroków do muru wystrzelone, odbiły się spłaszczone. Zważywszy, iż siłę pary w strzelaniu tym użytey, piętnaście razy powiększyć można łatwo przewidzieć zadziwiający skutki wynalazku. Chyżość kul jest tak śpieszną, iż w jednej minucie wystrzelić można 250.

— Donoszą z Węgier, iż tameczne zbiory zboża były bardzo mierne. Przymrózki, grad i ulewę zaszkodziły winnicom.

— Ostatnie listy i inne rzeczy dla lorda Cochranne, posłano z Marsylii na okręcie do Tessaloniki.

— Słychać, iż odbywają się częste narady między Panami Villele i Canning, względem interesów Hiszpanii, i pojednania tamecznych stronniw

Pozwolono drukować: Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



# DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 122.

Wilno dnia 11 Października o. s. 1826 Roku.

3 Полевая Провіантская Коммісія Липовскаго оидьльнаго корпуса объявляетъ, что на поставку провіантша для 1й Гусарской дивизіи, въ Виленской Губерніи кварширующей, на продовольствіе съ 1го генваря 1827 по 1е генваря 1828 года, производимъ будуще въ Виленской Казенной Палашѣ шорги: 22го, 23го и 25го, октябрю, першоржкы 26го, 27го и 28го числа тогоже октябрю сего года, на которыя вызывающа желаютше съ законными залогами на сей разъ въ пясную часпъ прошву подряда. Задатки выданы будуще немедленно по заключеніи контракта до пятой части подрядной суммы, подь особыя залогы, съ шмъ, что ежели возможность дозволишь, то въ подкрепленіе задаточная сумма будещъ выдана и до прешей часпъ. Планъ и кондиціи по которыхъ производимъ будуще сии шорги и поставка, мѣже самаы, чпо и для войскъ Липовскаго корпуса, и уже доставлены въ Виленскую Казенную Палашу, въ мѣсцѣ съ изчисленіемъ пошребности, гдѣ всякому желающему открышы.

7 Класа Булаповичъ.  
8 Класа Качковскій.  
Секретарь Гулакъ.

Polowa prowiantka Kommissya oddzielnego Litewskiego Korpusu ogłasza, że na dostarczenie prowiantu dla 1szej huzarskiej Dywizji w Wileńskiej Gubernii konsystującej, na utrzymanie od 1 stycznia 1827, do 1 stycznia 1828 roku, odbywać się będą w Izbie Skarbowej Wileńskiej targi 22, 23 i 25 października, a przetargi dnia 26, 27, i 28 tegoż października terażniejszego roku; na które życzący wzywają się z prawnymi ewikcyami na ten raz do piątej części podradu. Zadatki wydane będą zaraz po zawarciu kontraktów do piątej części podradney summy, za szczególnymi kaucyami, z tém, iż jeżeli możność dozwoli, to w pomoc summa zadatkowa będzie wydana i do trzeciej części. Plan i warunki wedle których odbywać się będą też targi i dostarczenie, też same, co i dla войскъ Корпусу Литевскаго, i już się znajdują w Izbie Skarbowej Wileńskiej; z wyszczególnieniem potrzeby, gdzie każdy życzący widzieć może.

7 Класы Булатовичъ.  
8 Класы Качковскі.  
Секретаръ Гулакъ.

2 Липовскій Почтамтъ симъ вызываешь желаютшихъ взять на себя поставку пошребныхъ оному для нижнихъ почтовыхъ служителей Липовской Дирекціи двухъ и одногодовыхъ аммуничныхъ вещей и имянно: сукна темнозеленаго, бѣлаго, сѣраго и чернаго по образцамъ вообще 5,855 аршинъ 10 вершковъ; плису чернаго 762 аршина 2 вершка; сямеду темнозеленаго съ частію мамису 3,418 аршинъ 12 вершковъ; сукна сѣраго рускаго съ небольшою частію чернаго 3,952 аршина 12 вершковъ, панталоновъ льпниихъ изъ фламскаго полонна со всемъ сшишыхъ на подкладкѣ 433; киверовъ парадныхъ съ галуномъ и со всемъ приборомъ для почтиліоновъ 381, а для инвалидовъ 22; шляпъ поярковыхъ черныхъ 104, галстуконъ черныхъ суконныхъ 1,072 и сапожнаго шовару съ подошвами и со всемъ приборомъ 536 паръ; чшобы таковыя явились въ Почтамтъ для произведенія съ ними шорговъ въ нижеозначенные сроки и имянно: первый 7го, вторый 10го а прешій и окончательный 13 числа будущаго декабря мѣсяца, съ благонадежными и законными залогами, безъ коихъ никакъ къ шоргу допущенъ бышь не можеть; дальшійшія же кондиціи объявлены будуще при шоргахъ.

Секретарь и Кавалеръ Андрей Гринъ.  
Начальникъ Стола Адамовичъ.

2. Poczta Litewski niniejszém wzywa życzących wziąć na siebie dostawę potrzebnych jejmu dla niższych pocztowych służących Litewskiej Dyrekcji, dwu i jednorocznych ammuicyynnych rzeczy, a mianowicie: sukna ciemnozielonego, białego, szarego i czarnego, podług wzorów, w ogóle 5,855 arszynow 10 wierszkow; maszestru czarnego 762 arszyny 2 wierszki; stamedu ciemnozielonego z częścią mamisu 3,418 arszynow 12 wierszkow; sukna szarego ruskiego z małą częścią czarnego 3,952 arsz. 12 wiersz.; pantalonow letnich z flamskiego płótna zupełnie uszytych na podszewce 433; kaszkietow paradych z galonem i z całym przyborem dla pocztylionow 381, a dla inwalidow 22; czapek poярkowych czarnych 104; halsztuchow czarnych sukiennych 1,072 i skur na bóty z podszwami i ze wszelkim przyborem na 536 par; aby się jawili do Pocztańtu dla odbycia targow na niżej wyrażone terminy, to jest: 7, 2gi 10 a 3ci i ostateczny d. 13 następującego decembra, z dostatecznymi i prawnymi ewikcyami, bez których nikt do targow przypuszczonym nie będzie; dalsze zaś warunki objawione będą przy targach.

Секретаръ i Кавалеръ Андрей Грынъ.  
Начелникъ Столу Адамовичъ.

1 Gazetna Expedycja Pocztańtu Litewskiego uwiadamia, iż pierwszy Tom Dzieła we Francuzkim języku, pod tytułem: „Aux Dames, ou recherches sur les causes de l'affaiblissement de leur santé et sur les moyens d'y remédier par le Dr Heimann, Cons. de cour“ przysłanym został. Raczą więc prenumeratorem tego zgłosić się dla odebrania do teyże Expedycji.

Od Rządu Guberskiego Mińskiego ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw, areztańci, a mianowicie: Stefan Kawecki, Miron Ustynowicz, Janka Lisiuczonok, Stefan Huszczyński, Nikita Batarok, Symon Kauszalionok, Bazyli Nikolajew i Fiedał Tarasów; którzy się zeznali bydź włościaninami; Kawecki z Mohilewskiej Gubernii Sienińskiego Powiatu ze wsi Nowaziomowy obywatela Miłosza, Ustynowicz z teyże Gubernii i powiatu ze wsi Zaprudzia obywatela Czaplica, Lisiuczonok z Witebskiej Gubernii z Powiatu Lepelskiego ze wsi Iskrysieniec, obywatela Szczyta Szambelana, Huszczyński i Batarok z Gubernii Mohilewskiej Powiatu Kopyskiego ze wsi Pińskiej obywatela Zubryckiego, Kauszalionok z Gubernii Witebskiej, Powiatu Lepelskiego ze wsi Dworea we władaniu Arcybiskupa Krassowskiego będącej, Nikolajew z teyże Gubernii i powiatu ze wsi Iwańska, obywatela Wołodkowicza, Tarasów z Gubernii Mohilewskiej Powiatu Kopyskiego ze wsi Litewskiej obywatela Baka. Na mocy Imiennego Na y w y z s z e g o Ukazu pod dniem 23 lutego 1825 roku uznani za włoścogów i zesłani do Syberyi na zaludnienie. Przymoty pomienionych włoścogów: Kawecki wzrostu 2 arszyny 3 $\frac{1}{2}$  wierszkow, twarzy okrągłej, nosa miernego, oczu szarych, włosów na głowie ciemnych a na wąsach i brodzie rzyżych, od urodzenia lat 30. Lisiuczonok wzrostu 2 arszyny 3 $\frac{1}{4}$  wierszk., twarzy sucharlawey, nosa miernego, oczu szarych, włosów na głowie ciemnych a na wąsach i brodzie rzyżych, od urodzenia lat 40. Huszczyń-



ski, wzrostu 2 arszyny 4 wierszki, twarzy okrągłej zestarzałej, nosa miernego, oczu szarych, włosów na głowie, wąsach i brodzie siwych, wieku od urodzenia lat 45 Batarok wzrostu 2 arszyny 2 $\frac{1}{2}$  wierszkow, twarzy pełnej białej, nosa miernego, oczu szarych, włosów na głowie ciemnych a na wąsach i brodzie ryżych, od urodzenia 35 lat, Kauszalonok wzrostu 2 arszyny 2 wierszki, twarzy rumianej, nosa miernego, oczu szarych, włosów na głowie ciemnych, a na wąsach i brodzie ryżych, od urodzenia lat 50, Nikolajew wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, twarzy okrągłej białej, nosa miernego, oczu szarych, włosów na głowie wąsach i brodzie ciemno błęd, od urodzenia lat 50. Tarasów wzrostu 2 arszyny, twarzy pociągławej, nosa długiego, oczu szarych, włosów na głowie, wąsach i brodzie ciemno błęd, od urodzenia lat 55. Jeżeliby pomienieni włóczęgi okazali się bydź do kogo należący, ażeby ten w prośbie o ich powrótanie postąpił podług istotney mocy rzeczony Ukazu. Września 30 dnia 1826 roku.

Rządu Guberskiego Mińskiego Sekretarz Radzca Honorowy i Kawaler Felicyan Arcimowicz  
Powytczyk Zieniewicz.

Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięte za nieokazanie na piśmie świadectw areztantki, kobiety, a mianowicie: Anna Jwanowa, Pelagia Korsakowa, i Aniela Bartoszewiczówna, chłopczyk Antoś bez nazwiska, i niemy człowiek; którzy powiadali: Iwanowa że jest włóścianką Orłowskiej gubernii Łotewskiego powiatu, ze wsi Krawcowa, obywatela Iwana Wasilewicza; Korsakowa, chociaż powiadała, że jest rodem z mohilewskiej gubernii, sienieńskiego powiatu, z zaścianka Rezowszczyzny, córka wolnego rolnika, lecz takie jej opowiadanie po zrobionej sprawce wistocie się niepotwierdziło; Bartoszewiczówna i chłopczyk bez nazwiska, miejsca urodzenia i pochodzenia swego niepamiętają, i niemy człowiek także niewiadomo z jakiego stanu i do kogo należy. Na mocy Imiennego N a y wyższego Ukazu pod d. 23 febr. 1825 roku, uznani za włóczęgow, i pierwsze dwie odesłane do Syberyi na zaludnienie, a chłopczyk Antoś bez nazwiska i niemy człowiek do powszechney Opieki gubernii Mińskiej; Bartoszewiczówna zaś oddana na porękę przez mińską policją. Przymioty zaś rzeczonych kobiet, Iwanowa wzrostu 2 arsz. 1 wier. twarzy pociągławej sucharławej, oczu szarych, nosa miernego, włosów na głowie światło-błęd, wieku od urodzenia lat 20; Korsakowa wzrostu 2 arszyny, twarzy pełnej białej, nosa miernego, oczu czarnych, włosów na głowie ciemnawych, od urodzenia lat 30. Bartoszewiczówna wzrostu sredniego, twarzy okrągłej czystej, nosa szerokiego, oczu szarych, włosów na głowie ciemnych, od urodzenia lat 20. Chłopczyk Antoś bez nazwiska, wzrostu 2 ar. 1 $\frac{1}{2}$  wier., twarzy pociągławej czystej, oczu szarych, nosa miernego, włosów na głowie światłych, suchy, od urodzenia lat 17, i człowiek niemy, wzrostu 2 ar. 4 wier. twarzy czystej pociągławej, oczu czarnych, włosów na głowie ciemnych a na brodzie i wąsach także zaczynają wyrastać, od urodzenia około lat 20. Jeżeli pomienieni włóczęgi okażą się do kogo

należącymi, ażeby ten w prośbie o ich powrótanie, postąpił podług istotney mocy rzeczony Ukazu. Września 29 dnia 1826 roku. Rządu Guberskiego Mińskiego Sekretarz, Radzca Honorowy i Kawaler Felicyan Arcimowicz.  
Powytczyk Zieniewicz.

Z dnia 26 na 27 września m. p. Maciej Mackiewicz uczący się sztuki kucharskiej, ubrany prócz innego odzienia w surducie sukna szaraczkowego i Grzegorz Jaraszewicz zostający na usłudze przy pokoju, w surducie bajowym, oba wzrostu sredniego, blondyni, wieku od urodzenia lat 18 mający i skaskami zajęci; z namowy najemnika podziennego nazwiska niewiadomego, wieku około lat 40 mającego, w kozuchu znacznie obnoszonym ubranego, z kamienicy JW. JX. Prałata Pusłowskiego wszyscy trzy uciekli. Jeżeliby rzeczzeni zbiegowie gdzie poymani zostali; niżej podpisany uprasza wszelkiej władzy krajowej o dostawienie ich do Wilna do kamienicy wyżej rzeczony, pod zamkową bramą położoney. Dnia 8 października 1826 roku.

Józef Pawłowski.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOŚCI Samowładnego Całą Rossyą etc. etc. etc.

1 Urodzonemu Józefowi Sędziemu Braclawskiemu, oraz Szymonowi, Tomaszowi, i Wincentemu, i dalszym jakichby imion Zahorskim, mianującymi się successorami zeszłego Raymunda Zahorskiego, Pozew w miejsce Ekzekucyi przed Sądem Spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powiatów na kadencyą oktobrową z powództwa UUr. Xawerego po Ignacym, Stefana i Stanisława po Antonim, Ignacego po Hipolicie Zahorskich, w referencyi do dowodów, mianowicie wynosi się oto: Gdy zeszły Raymund Zahorski Tytularny Sowiec pełniący obowiązek Kassjera Sądu Głównego Departamentu 2 Obwodu Białostockiego, rodzący się z Stryja żalch Piotra Zahorskiego, bezpotomnie schodzą z tego świata, i bez Testamentowej Dyspozycyi zostawił po sobie funduszu w gotowych pieniądzech, summach w obligach u różnych obywateli będących, oraz sprzętach i mobiljach w ogóle złk. 30,000 wynoszącego, jakowy teraz zostaje pod zawiadywaniem tegoż Sądu Głównego, do którego obżalni a mianowicie Szymon, i Józef Zahorscy tytułując siebie niewłaściwie successorami zeszłego Raymunda Zahorskiego Brata Stryjecznego żalch przypowiadają się, a tym sposobem żalch jako prawnym successorom uzyskania pozostałego w sukcesyi funduszu zmitrężywszy, w rozwiniętym na skutek rezolucyi Sądu Głównego Departamentu 2 Obwodu Biał. Processie, na zwłokę sprawiedliwości dwukrotnie mieli się niestannie i dozwolili na sobie otrzymać z zyskiem Banicyi doczesney w dniu 27 xbra 1825 roku, a z zyskiem Banicyi wieczney w dniu 15 junii b. r. niestannie Dekretu, przeto żalch pozycją i proszą o warowanie miejsca stanności, opłatę za powyższe kondemnaty, o przeznaczenie na wstępę sprawy komportacyi wszelkich Dokumentów mających dowodzić poprawną po zeszłym Raymundzie rodząym się z Piotra Zahorskim sukcesyę, i w moc onych ze strony żalch pokładających się, dozwoleń wzięcia pozostałych po tymże funduszu, z mobilow, gotowych pieniędzy, i obligow składających się,



pod zawiadywaniem Sądu Głównego będących, usunięcie obżalkch od wszelkiego tytułu i prawa sukcesyi, i zapisanie na obżalk. amissy, żalkch zaś prawnemi i jedynemi po Raymundzie sukcesorami uznanie, o wskazanie na obżalkch jako łających powód do processów i mitręjących odebranie sukcesyi żalk. prawnie należney, wszelkich szkód i strat wynadgodzenia, o zwrót kosztów prawnych i oto co proszoném będzie, z wolną żaloby poprawą.

Roku 1826 miesiąca augusta 19 dnia Woźny niżej podpisany zeznają, iż kopią tego pozwu w Sprawie WW. Xawerego po Ignacym, Stefana i Stanisława po Antonim i Ignacego po Hipolicie Zahorskich, przed Sąd Spraw Cywilnych Biał. Sokol. i Ptow, w miejsce exekucyi wyniesionego z autentyczną żalobą zgodne, WJPP. Józefowi, Szymonowi Zahorskim, jedne do drzwi Sądowych jako w tym Obwodzie nie mającym osiadłości przybliłem, a dalsze za pośrednictwem Zwierzchności właściwey tymże samym doręczyłem, i o terminie rozprawy zapowiedziałem.

Woźny Sądu Głównego Obwodu Białostockiego Stefan Sokołowski.

Roku 1826 augusta 21 dnia przed Sądem Cywilnym Białostockiego i Sokolskiego Powiatów stanąwszy osobiscie Woźny JPan Stefan Sokołowski takową relacją Pozwu zeznał.

Assessor Rakowski Sekretarz Grodzki.

Dozwala się drukować 25 września 1826 roku Cenzor Symon Zukowski.

Niżej na podpisie własnoręcznie wyrażona, wydawszy mężowi mojemu Jozefatowi Butkiewiczowi Regentowi Granicznemu Wileńskiemu, plenipotencyą do działania ze wszelką władzą, we wszystkich moich interessach; takową roku teraźniejszego odfnęłam i z Akt Grodzkich Powiatu Wileńskiego wyeliminowałam. Przeto iż, by nikt, a mianowicie debitorowie moi z pomienionym Józefatem Butkiewiczem Regentem Granicznym Wileńskim, w żadne nie wchodzili układy, gdyż ja te za nieważne uzniam, publicznie zastrzegam przez niniejszą awizacyą w Gazecie Kuryera Litewskiego. Datt 1826 roku, miesiąca października 8 dnia.

Józefata Butkiewiczowa.

Dozwala się drukować. Wilno 8 października 1826 roku. Cenzor Symon Zukowski.

1 W majątności Rostynianach o mil dwie i pół od Wilna położoney, znajduje się do przedania była rogatego sztuk sto pięćdziesiąt, i tyleż owiec merynosów. Zyczący je nabydź, na miejscu o przyzwoitey dowiedzą się cenie.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż przedawać się będą z publicznego targu cząstki majątku wydzielone w Minskim powiecie z Zastawskiej exdywizyi obywatela Przedzieckiego, niemającego prawa władać onemi, a mianowicie: Germanowi Marsentemu we wsi Lipieniewie, włościan płci męskiej 5 i żeńskiej 9 dusz, ziemi uprawney włok 7 morgow 15, i sianożęci morgow 4; kupcom: Reyzerowi we wsi Kriczkach włościan płci męskiej 4, a żeńskiej 3 dusze, ziemi uprawney włok 4 morgow 15, sianożęci morg 1; i Rakowowi we wsi Denarowiczach i miasteczku Zaslawiu włościan płci męskiej 3, a żeńskiej 4 dusze, ziemi uprawney 4 włoki, sianożęci 150 prętow, z ich wła-

snościami, z których dochod roczny wykazuje się z liczby dni roboczych. Zatem zyczący kupić takowe cząstki zechcą przybyć do tego Rządu z gotowemi pieniędzmi na targi w terminach: pierwszy od dnia pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia, które później nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach, za miesiąc; drugi za dwa, a trzeci ostateczny we trzy miesiące, w pierwszy dzień sessyyny. Dnia 29 septembra 1826 roku.

Sowietnik Demian Czerniajew.

Sekretarz Jan Zahorowski.

Za Naczelnika Stołu Ignacy Łaski.

2 Sąd Exdywizorski na usatysfacyonowanie Kredytorów i Donataryuszow zeszłego s. p. Wincentego Wołodkowicza podkomorzego Wileńskiego, Dekretem Remissyynym Sądu Głggo przeznaczony, w terminie wyrokiem pierwszo-zjazdowym zadeterminowanym, to jest w dniu 25 września do dóbr Illi zjechawszy, wizyą gruntow wespół z Komornikami, celem zweryfikowania ich czynności uskutecznił; z racyi zaś niejawienia się pretensorow, nie mogąc przystąpić do dalszego działania, Sądy swoje na dzień 27 męca listopada odłożył postanowił, iżby więc na takowy termin, wszyscy pretensorowie dofunduszow zeszłego Wincentego Wołodkowicza pod upadkiem dopominkow prawnie jawili się, Sąd Exdywizorski poraz ostatni ostrzeża.

Michał Łapicki Prezydujący Exdywizor.

Zygfryd Buynicki Exdywizor.

Jakub Estko Sędzia Ziem. Ihum. Kawaler.

2 Na skutek dekretu Sądu Głównego Wileńskiego Departamentu 1go dnia 9 julii roku idącego w sprawie nad aresztantem włościaninem Gasprem Stankiewiczem nastalego, Sąd Grodzki Pttu Wileńskiego wzywa właściciela dwóch sztuk Papierow Faustyuowi Kazimierzowi Koryckiemu służących, przy wspomnionym Stankiewiczu naydzionych, aby on z dowodami do tego posługującemi stawił się przed Sądem niniejszym. Oktobra 6 dnia 1826 roku.

Sędzia Antoni Pomarnacki.

Jan Pawłowicz Regent.

2 Sąd Grodzki Pttu Wileńskiego ogłasza, iż w miescie Dyneburgu pod wiedzą tamecznego Horodniczego JW. Lewandowskiego Majora, nayduje się para koni z uprzężą i pojazdem, odebranych od niejakiegoś Jana Snitki i Johana Piotra Słau albo Sedlera, dopiero Johanem Adolfem Kufusem nazywającego się, nie wiadomo jakim sposobem przez nich zdobytych: właściciel takowych koni i uprzęży, zechce w przeciągu półrocznego terminu z dowodami na przynależność sobie, stawić się u Dyneburskiego Horodniczego dla odebrania tych koni na powrót; bo wiem po upłynieniu takowego terminu, konie, uprzęż i pojazd, będą z publiczney licytacyi wyprzedane, a pieniądze ztąd wynikłe do Magistratury powszechnego opatrzenia Gubernii Witebskiej odesłane. Oktobra dnia 1826 roku.

Romuald Chrzczonowicz Sędzia Grodzki Powiatu Wileńskiego.

Jan Pawłowicz Regent.



**D Z I E R Z A W A:**

1 Kollegium Wileńskie Synodu Litewskiego Ewangelicko-Reformowanego, z polecenia tegoż Synodu, ogłasza iż wyrażone w załączonej tu tabelli, folwarki funduszowe, w guberniach: Wileńskiej, Grodzieńskiej i Mińskiej położone, wychodzą z dzierżawy arendownej od dnia 11 kwietnia następującego 1827 roku, i od tegoż dnia i roku wypuszczają się nanowo w trzyletnią arendowną dzierżawę. Życzący przeto wziąć je w arendę (oprócz graniczących z niemi i dzierżawców nieakuratnych w opłacie), zechcą przybyć do Wilna na dzień 10 stycznia tegoż 1827 roku, do Kommissyi na ten cel przez Synod Litewski ustanowiony, która za Trocką Bramą w domu Zgromadzenia Ewangelicko-Reformowanego, posiedzenia swoje rano od godziny ósmej mieć będzie, z pewnemi i dostatecznemi, choćby w gotowych pieniądzech, ewikcyami, odpowiedniami: 1) dwóletniemu dochodowi biorącego się folwarku, jeżeli dwoma ratami będą opłacać arendę; 2) jednorocznemu, jeśli zgóry za cały rok opłaca. Przytém uwiadamia się: iż PP. Kontrahenci, na pewność danej przez nich ewikcyi, i wziętego kontraktu, obowiązani będą złożyć w teyże Kommissyi: 1) świadectwo Sądu Głównego zgo Departamentu o swobodności swojego majątku, lub ich paręczników, i 2) czwartą część rocznej arendy przy wzięciu kontraktu, która w czasie opłaty pierwszej raty przyjętą zostanie. O dalszych zaś warunkach powezmą wiadomość w Kommissyi, gdzie i nowo sporządzone inwentarze widzieć mogą. Dnia 7 października 1826 roku.

Stan forwarkow podług inwentarzów w roku 1820 sporządzonych, i dochód z nich.	Dymy.		Usiew ozimy.				Opłata roczna.		
	Ugłbie.	Czynszowe	Żyto.	Pszenica			Złote.	Grosze.	
<b>Nazwiska folwarkow.</b>	Liczba.	Bezki.	Osimny.	Garncze.	Bezki.	Osimny.	Garncze.	Złote.	Grosze.
<i>W Gubernii Wileńskiej.</i>									
<i>w Powiecie Trockim.</i>									
Kopciszki . . . . .	8	6	—	—	—	6	9	2677	10
Szyłany . . . . .	12	8	—	—	1	6	—	4132	10
<i>w Powiecie Upickim.</i>									
Bolsie . . . . .	13	9	3	—	2	5	6	6700	—
Noreyki . . . . .	6	4	5	6	1	2	12	2600	—
<i>w Powiecie Szawelskim:</i>									
Krasnogaliszki . . . . .	—	8	6	1	9	—	—	1593	10
<i>W Gubernii Grodzieńskiej.</i>									
<i>w Powiecie Lidzkim:</i>									
Orłow . . . . .	9	6	2	12	—	—	—	1768	20
Dokudow . . . . .	7	5	6	—	—	—	—	1200	—
Zameytyszki . . . . .	3	5	—	—	—	2	—	1000	—
<i>w Powiecie Prużańskim:</i>									
Przesmyki . . . . .	5	6	12	—	—	1	2	3120	—
<i>W Gubernii Mińskiej.</i>									
<i>w Powiecie Słuckim:</i>									
Onożki . . . . .	11	4	2	—	—	—	—	1166	20

Członek Kollegium X. Rafał Downar, Vice-Superintendent Kościołów Ewangelicko-Reformowanych w Wydziale Wileńskim. Sekretarz Marcinowski.

3 Doniesienie w Imieniu Antoniego i Audocyi Afanasówny Kurakinów Kupców 3ciej Gildii zanoszący w tém „iż w roku 1826 apryla 12 dnia wydanym, a tegoż roku julii 15 dnia w Sądzie Głównym Litewsko Wilenskim 2 Departamentu przyznany, Folwark Rudanice zwany w Powiecie Wilkomierskim Parafii Dusiatkicy leżący, prawem wieczystym od W. Jmci Pana Stanisława Wiwulskiego Regenta Granicznego Wilkomierskiego nabyli i w possessyę prawną już weszli, lecz gdy dotąd W. Wiwulski Regent, ubezpieczający ewikcyi ziemnej wedle wydaney assekuracyi nie złożył, a tąż assekuracyą pewność Aktorstwa i wszelkich swych interesów stosujących się do rzeczzonego folwarku, oraz długi na nimże ewinkowane, przez siebie ułatwić Kurakinów zabezpieczył i upewnił, przeto tym doniesieniem Kurakinowie kupcy nabywcy folwarku Rudanice publiczność uwiadamiąją, i wszystkich (jeśliby jakie pretensye

do tego folwarku od kogokolwiek były) do wyhywcy W. Wiwulskiego Regenta odsyłają, i ażeby w czasie późniejszym oto Kurakinowie kupcy za Wiwulskiego odpowiedzialności nie podlegali, takowe doniesienie przezemnie do Gazety Kuryera Litewskiego podaję, do którego podpisuję się jako proszony Ignacy Krzycki. Dozwala się drukować. Dnia 5o września 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

**Wyjeżdżające.**

1 Wyjeżdża za Granicę do Prus do miasteczka Rozli Szlachcianka Rozalia Białocka, dla interesów familiynych na miesiąc dziesięć.

1 Wyjeżdża za Granicę do Włoch do Miasta Rzymu, Wilenskich XX. Karmelitów Bosych Xiądz Kassyan Dubrowski, mający wieku lat 72, dla przyjęcia błogosławieństwa od Papieża.